

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **S.M.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niezasadne wykonywanie tymczasowego aresztowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 kwietnia 2017 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 października 2016 r., sygn. akt II AKa .../16

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt III Ko .../15

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w [...], sygn. akt III Ko .../15, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy S.M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie jego wnioszek oddalił.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w części oddalającej wnioszek o zasądzenie odszkodowania. Pełnomocnik w skierowanej apelacji sformułował dwa zarzuty. Pierwszy z nich dotyczył błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i polegać miał na przyjęciu, iż brak jest związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy

zdarzeniem w postaci niezasadnie wykonywanego tymczasowego aresztowania, w okresie od dnia 23 listopada 2009 r. do dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie Sądu Okręgowego w [...] sygn. akt III K .../10, a poniesioną przez wnioskodawcę szkodą. Drugi zaś wiązał się z obrazą przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Zdaniem skarżącego, uchybienie to wynikało z nierozważenia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz fragmentarycznej, jednostronnej analizy i oceny zgromadzonego materiału dowodowego i tym samym na przekroczeniu przez sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Skutkiem tego było błędne uznanie, że wniosek o zasądzenie odszkodowania nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 43.325 zł tytułem odszkodowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, nadto orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego złożył pełnomocnik wnioskodawcy stawiając zarzuty rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia w postaci:

„ 1. art. 552a § 2 k.p.k. w zw. z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11.03.2016 o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437) poprzez oddalenie wniosku Mandanta o przyznanie mu odszkodowania za poniesioną szkodę majątkową wynikłą z zastosowania względem niego niesłusznego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, co miało miejsce pomimo tego, że spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania przedmiotowego przepisu w niniejszej sprawie, w tym również

zaistnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a powstaniem szkody.

2. art. 7 k.p.k. w zw. art. 433 § 1 k.p.k., i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie postawionego w apelacji zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, którego dopuścił się Sąd I instancji poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niezgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w tym w szczególności poprzez przyjęcie, że szkoda poniesiona przez Wnioskodawcę w okresie, kiedy przybywał on w areszcie z powodu niesłusznie zastosowanego w stosunku do niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, mogłaby zaistnieć również gdyby nie był on pozbawiony wolności.”

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu Apelacyjnego w [...] bądź do Sądu Okręgowego w [...] do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika, prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja, jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.. Oba podniesione w kasacji zarzuty pomimo próby nadania im kasacyjnego charakteru, w rzeczywistości są wyrazem braku akceptacji skarżącego dla poczynionych w tej sprawie przez sąd *meriti* ustaleń faktycznych w zakresie kluczowego elementu warunkującego możliwość zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania, a to braku związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą materialną, a faktem niesłusznego zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego. Nie zmienia tego stanu rzeczy obecnie przyjęta ich formuła. Pierwszy ze stawianych przez autora kasacji zarzutów, wskazuje na naruszenie przepisu art. 552a § 2 k.p.k., stanowiącego w uprzednio obowiązującym stanie prawnym podstawę dochodzenia roszczenia o odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu m.in. niesłusznego zastosowania środka zapobiegawczego. A przecież to ten przepis w oparciu o przepis prawa intertemporalnego (art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11.03.2016 r. o zmianie o ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2016 r., poz.

437), stanowił podstawę prawną ustalonej w tej sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu niezasadnego wykonywania wobec S. M. środka zapobiegawczego i zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia, na co wyraźnie wskazuje treść wyroku sądu I instancji. Skarżący zaś nie tyle zgłasza wątpliwości, co do wskazanej przez sąd *meriti* podstawy prawnej wydanego w sprawie rozstrzygnięcia (pkt. 1 kasacji), co podważa ustalenia tego sądu, odnośnie jednej z przesłanek warunkujących skuteczność żądania odszkodowania. Potwierdzeniem powyższego jest także lektura uzasadniania skargi kasacyjnej, w której skarżący podaje w wątpliwość prawidłowość oceny zgromadzonych dowodów i koncentruje się wyłącznie na negacji ustalenia sądu o nieistnieniu więzi kauzalnych. Zatem kwestionuje on ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, a jedynie pozornie nadaje swoim wątpliwościom w tym zakresie, formę zarzutu kasacyjnego. Tego rodzaju zabieg jest niedopuszczalny i nie zmienia prawdziwego charakteru oraz motywów argumentacji przedstawianej przez autora skargi.

Analogicznie rzecz się ma w przypadku drugiego zarzutu zgłoszonego w skardze. Podważając obecnie rzetelność rozważań sądu drugiej instancji w zakresie stawianego już w apelacji argumentu o rzekomej dowolności przeprowadzonej przez sąd *meriti* oceny dowodów, skarżący usiłuje obejść stanowiony treścią art. 523 k.p.k. zakaz kwestionowania ustaleń faktycznych. Podkreślić należy, że decydujące znaczenie dla kwestii oceny rzetelności stanowiska sądu odwoławczego ma stopień konkretyzacji argumentów przytoczonych właśnie w środku odwoławczym. Jeśli więc skarżący ograniczył swoje rozważania wyłącznie do ogólnikowego zakwestionowania procesu weryfikacji materiału dowodowego, bez wskazania, w czym konkretnie pełnomocnik upatruje naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i przekroczenia jej granic przez sąd pierwszej instancji, to nie sposób obecnie czynić zarzutu sądowi odwoławczemu, że rozważania zawarte w uzasadnieniu zawierają uabstrakcyjnione refleksje w kontekście zakwestionowanych norm prawnych, a w konsekwencji ograniczają się do zaakceptowania stanowiska sądu *meriti*. Odnotowania wymaga znikomość argumentacji zawartej w apelacji, która skupiona została wokół lakonicznego stwierdzenia co do błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem w

postaci niezasadnie stosowanego tymczasowego aresztowania w okresie od 23 listopada 2009 r. do 7 lipca 2010 r. a poniesioną przez wnioskodawcę szkodą, wynikającą z faktu dokonania kradzieży w należącej do niego nieruchomości. Sąd odwoławczy rozważania sądu *ad quo* podzielił, ustosunkował się też do każdego z podniesionych w apelacji zarzutów. Jak wspomniano wcześniej, stopień szczegółowości tych rozważań został zdeterminowany formą stawianych w apelacji zarzutów oraz stopniem ich konkretyzacji. Nadto, stawiając zarzut błędnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej poprzez bezrefleksyjną, zdaniem pełnomocnika, akceptację stanowiska sądu *a quo*, skarżący traci z pola widzenia specyfikę postępowania w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Bez wątpienia proces ten nie jest w pełni poddany regułom postępowania karnego, a roszczenie stanowiące przedmiot rozpoznania tej sprawy ma charakter *stricte* cywilnoprawny. Oznacza to zatem, że to na wnioskodawcy ciążył obowiązek wykazania okoliczności, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia zgodnego z formułowanym żądaniem. Tymczasem, w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wnioskodawca reprezentowany przez podmiot fachowy nie powołał dowodów potwierdzających istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niesłusznie zastosowanym środkiem zapobiegawczym, a wyrządzoną mu skutek kradzieży mienia, szkodą materialną. Przyczynowości tej z nie dostrzegając sąd *meriti*, co rodziłoby konieczność przeprowadzenia dowodów z urzędu. Co istotne, zarzut skarżącego zgłoszony w apelacji dotyczył jedynie wadliwie przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, nie zaś jego dekompletacji. Już choćby z tego względu nie mógł zostać uwzględniony przez sąd odwoławczy. Kwestionując bowiem prawidłowość przeprowadzonej przez sąd *meriti* oceny materiału dowodowego, skarżący nie dostrzegł, że weryfikacji prawdziwości poddano komplet dowodów zgromadzonych w toku sprawy. Jeśli zaś chodzi o osobowe źródła dowodowe, to jedynym tego rodzaju dowodem przeprowadzonym w tej sprawie pozostają depozycje wnioskodawcy. Wszak S. M. był jedyną osobą przesłuchaną w tej sprawie, a z uzasadnienia wyroku wynika, że wszystkim dowodom sąd przyznał walor wiarygodności (str.4 uzasadnienia wyroku sądu I instancji). Na marginesie zauważyć trzeba, że choć wnioskodawca na etapie postępowania odwoławczego wnosił o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania

konkretnych osób na okoliczność istnienia związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zaistniałymi na posesji wnioskodawcy kradzieżami i jego tymczasowym aresztowaniem, (k.168), zaś wniosek ten został przez sąd odwoławczy oddalony, to autor kasacji wytrwale kwestionuje jedynie prawdziwość dowodów i domaga się ponownej ich oceny, choć te, jak stwierdzono uprzednio, bez wyjątku sąd uznał za wiarygodne. Dowody te, niezależnie od odmiennego w tym zakresie stanowiska zainteresowanego, obiektywnie przeanalizowane dały podstawy do stwierdzenia zaistnienia jedynie części materialnoprawnych przesłanek kształtujących odpowiedzialność Skarbu Państwa. Co bezsporne, potwierdziły istnienie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której stosowano tymczasowe aresztowanie; pozwoliły na uznanie go za niewątpliwie niesłuszne, nadto wykazały zaistnienie szkody majątkowej i krzywdy wnioskodawcy, w tym ostatnim wypadku spowodowanej zastosowaniem tymczasowego aresztowania. Przyznają to sądy obu instancji jak i sam skarżący w części uzasadnienia skargi kasacyjnej opatrzonej numerem I a odnoszącej się do zarzutu obrazy art. 552a § 2 k.p.k. w zw. z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11.03.2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Jednakże w kluczowej dla sprawy, kwestii szkody materialnej, materiał dowodowy pozwolił wyłącznie na stwierdzenie rzeczywistego faktu jej zaistnienia w majątku wnioskodawcy, nie dając mimo wszystko żadnych podstaw do wnioskowania o istnieniu jakichkolwiek więzi przyczynowych zachodzących faktycznie między zdarzeniem – tu tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy – a sytuacją w jego dobrach majątkowych. Postępowanie przeprowadzone w tej sprawie nie dostarczyło stanowczych dowodów potwierdzających wprost istnienie związku, o którym mowa powyżej. W toku rozpoznania sprawy nie został przecież przeprowadzany jakikolwiek dowód potwierdzający istnienie choćby zależności pomiędzy tymi zdarzeniami. Wyjaśnienia wnioskodawcy także nie dają takiej podstawy, skoro jego twierdzenia nie wynikają z konkretnej wiedzy, a opierają się na jego własnej interpretacji bezspornych faktów i płynących z tego subiektywnych wnioskach.

Podkreślić trzeba trafność stawianej przez sąd I instancji tezy o braku pewności istnienia bezpośredniego związku pomiędzy faktem zastosowania wobec

wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, jakkolwiek niesłusznego, a dokonanymi w należącej do niego nieruchomości kradzieżami. Nie podważa takiej konkluzji podkreślana przez skarżącego zbieżność czasowa obu zdarzeń. Dla wykazania związku przyczynowego, o którym jeszcze w apelacji wspominał skarżący – art. 361 § 1 k.p.c. niezbędnym jest przecież sprawdzenie, czy zdarzenie rozważane, jako przyczyna szkody jest powiązane ze szkodą związkiem opartym na warunku koniecznym (*conditio sine qua non*). Związek ten wyraża się w tym, że bez danego zdarzenia szkoda w ogóle nie wystąpiłaby. Pozytywna odpowiedź na tak zadane pytanie pozwala na dalsze wnioskowanie, a mianowicie zbadanie, czy szkoda jest normalnym następstwem określonego zdarzenia. Dane zdarzenie jest natomiast normalnym skutkiem innego zdarzenia, jeśli to ostatnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia tego pierwszego. Przeprowadzone w tej sprawie wnioskowanie dało wynik negatywny. Nie sposób przecież uznać, że normalnym skutkiem zastosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, jest następującą degradacją pozostawionego przez niego majątku. Wszak za normalne mogą być uznane tylko takie następstwa, których prawdopodobieństwo wystąpienia zawsze wzrasta, ilekroć pojawi się przyczyna danego rodzaju. Co więcej, twierdzenie, że bez niesłusznego pozbawienia wolności wnioskodawcy nie doszłoby do zaboru należącego do niego mienia jest obarczone ryzykiem błędu, tym bardziej, gdy pozostawało ono pod nadzorem innych osób. Właściwości osobiste tych ostatnich, oraz kryterium ich wyboru pozostawały w wyłącznej kompetencji wnioskodawcy. Dlatego też ograniczenie rozważań do zaakceptowania oceny prezentowanej przez sąd *meriti*, nie było uchybieniem ze strony sądu *ad quem*, zwłaszcza wobec braku wykazania konkretnych błędów tej oceny i kompletności rozważań sądu pierwszej instancji. Sformułowany w kasacji zarzut nieprawidłowej oceny argumentów zgłoszonych w apelacji, a dotyczących *de facto* przeprowadzonej weryfikacji materiału dowodowego, nie mógł być uznany za zasadny. Z tych powodów orzeczono jak w postanowieniu.